

Recenzja pracy doktorskiej

Wojciech Trela: *Przestrzeń podhalańska w wyobraźni i świadomości pisarzy Młodej Polski. Geopoetyka regionu*, Uniwersytet Jagielloński, Wydział Polonistyki, Kraków 2019

Zakres, cel metoda

Przedstawiona do oceny praca liczy 273 strony, w tym: bibliografia podmiotowa (3 strony) oraz przedmiotowa i „pomocnicza” (16 stron). Już taki zewnętrzny ogląd upoważnia do wniosku, iż podjęty temat był wielokrotnie rozpatrywany, zatem: a) autor musiał włożyć wiele pracy, by się biegle orientować w stanie badań; b) istotą rozprawy nie jest novum materiałowe, lecz nowy sposób ujęcia, wymagający re-lektury znanych tekstów, wyznaczonej nowymi regułami metodologicznymi.

Bibliografia podmiotowa liczy 92 pozycje, w tym kalendarium życia i twórczości Stefana Żeromskiego (wątpliwa kwalifikacja), *Historia filozofii po góralsku* J. Tischnera, wybrane przewodniki turystyczne, wspomnienia, antologie oraz tomy poezji i prozy z wyraźną przewagą prozy narracyjnej nad poezją (w pracy częściej analizowana jest poezja). Poza kręgiem zainteresowań autora znalazł się spory materiał tematycznie związany z górami i Podhalem. Taka decyzja o ograniczeniu zakresu materiału ma uzasadnienie w założonym celu poznawczym, dla którego dobrano metodę analizy, choć – oczywiście – można było wyjść poza zakres źródłowy wyznaczony np. studiami Jana Majdy, teoretycznie nawet poza bibliograficzne ustalenia Jacka Kolbuszewskiego. Zakres materiałowy jest zdominowany utworami Władysława Orkana i Kazimierza Tetmajera oraz ograniczony do utworów, które opublikowano w formach książkowych. Zrezygnowano zatem z tekstów drukowanych w prasie, nawet w takich tytułach, które miały kilkadziesiąt tysięcy nakładu i niewątpliwie wywierały wpływ na kształtowanie się modernistycznego stereotypu gór i górali. Wyrzykowo skontrolowałem treść niektórych takich publikacji, dochodząc do przekonania, iż lista utworów dobranych przez autora jest wystarczająca do zarysowania pełnego obrazu przestrzeni.

Pojęcie geopoetyka jest używane w nieco odmiennych znaczeniach, toteż Oksana Weretiuk (*Próba określenia i uporządkowania znaczeń związanych z geopoetyką*, „Porównania” 12: 2013) wyróżniła 6 „sposobów rozumienia geopoetyki”. Autorowi rozprawy najbliższej jest do

wyróżnionych nurtów: refleksji teoretycznej, badającego związku intelektualne i sensualne między człowiekiem a Ziemią, oraz krytycznej praktyki interpretacyjnej. Kierunek analiz podejmowanych w pracy wykazuje, iż w badanych tekstach literackich zapisała się też koncepcja geopoetyki jako pewnej praktyki artystycznej, sposobu artystycznego postrzegania świata i tworzenia dzieł sztuki. Pojęcie geopoetyka ma ostatnio tendencje do obejmowania zakresem zagadnień wykraczających poza geografę („geopoetyka samotności” - http://dlibra.bg.ajd.czest.pl:8080/Content/4155/Katarzyna_Bachniak_Geopoetyka_samotnosci..pdf; „geopoetyka materii rzeźbiarskiej” - http://dspace.uni.lodz.pl:8080/xmlui/bitstream/handle/11089/24216/Samotnosc_tworcy.pdf?sequence=1&isAllowed=y. W określeniach „fantastyczna geopoetyka”, czyli po prostu „geografa krain zmyślonych” - <https://creatiofantastica.com/fantastyczna-geopoetyka/>, albo „obrazowanie przestrzeni” - [file:///C:/Users/Tadeusz/Downloads/Konteksty%20Kultury_4_2016_469-486%20\(1\).pdf](file:///C:/Users/Tadeusz/Downloads/Konteksty%20Kultury_4_2016_469-486%20(1).pdf) dostrzegamy dążność do zastępowania określeń bliskoznacznych terminami modnymi, choć niekoniecznie niezbędnymi dla rozwoju humanistyki.

Na tle takiego woluntaryzmu pojęciowego rozprawa Wojciecha Treli zaleca się terminologiczną wstrzeźliwość i konsekwencją. Autor przyjmuje, iż geopoetykę można rozumieć dwojako: jako „perspektywę artystyczną” oraz jako „teorię badawczą” (s. 16). Założenia geopoetyki przedstawia zwięźle w rozdziale *Świadomość przestrzeni*, określając ją jako „translator przestrzenno-kulturowy” (s. 18) i przyjmując za Kennethem Whitem i Elżbietą Rybicką podstawowe pojęcia: przestrzeń – lokalizacja – miejsce („fragment przestrzeni” – s. 11). W stosunku do innych teorii „miejsce” nie jest specjalnie zdefiniowane jako np. „punkt w przestrzeni”, fizycznej i chronologicznej, „przestrzeń urealniona zmysłowo i rozumowo oraz usytuowana w czasie” (Piotr Zwierzchowski, <https://repozytorium.ukw.edu.pl/bitstream/handle/item/1461/Piotr%20Zwierzchowski%20%20Przeszren%20i%20miejsce%20jako%20kategorie%20wyjasniajace%20relacje%20dziecko%20rodzina%20szkola.pdf?sequence=1&isAllowed=ys>. 54). Dopełnienie dystynkcji centralnej kategorii o element czasu nie było niezbędne (wystarczy pojęcia chronotop), jednak: 1) pogłębiałoby formuły „doświadczenie, archiwum kultury i wyobraźnia” (s. 10) czy „pamięć przestrzenna” (s. 75) oraz uzasadniałoby pojęcie „biegu podhalańskiego czasu, który ulega deformacjom” (s. 132); 2) dawałoby dodatkowe uzasadnienie dla analizy motywów historyczno-legendowych, które się pojawiają w interpretowanych źródłach. Dałoby też, jak sądzę, dodatkowy impuls poznawczy, gdyż wyraźna jest wyższa frekwencja takich motywów w tekstach o charakterze epickim.

Badanie przestrzeni autor łączy z pojęciem regionalizmu na zasadzie raczej zapewnienia, niż wywodu argumentacyjnego („Badanie przestrzeni, a zwłaszcza poszczególnych jej fragmentów, jest nierozzerwalnie związane z regionalizmem literackim” – s. 13). Geopoetyka regionu staje się kluczowym problemem poznawczym pracy. Kategorie biografii twórczej oraz dystynkcje genologiczne są wobec niej upodrzędzone.

Cel rozprawy jest wyrażony jasno i zwięźle: „ukazanie związków pomiędzy literaturą młodopolską, kulturą i przestrzenią podhalańską” (s. 6). Te związki to „korelacje, zależności, podobieństwa oraz różnice” (s. 6). Z perspektywy założeń geopoetyki regionu autor opisał podhalańską kulturę oraz literacką ingerencję młodopolską w ten region, która nie tylko wyznaczyła styl odbioru przestrzeni, lecz również wpłynęła na regionalną tożsamość. Całość rozważań jest podporządkowana tezie, iż „współczesna kultura i mentalność podhalańska w dużym stopniu wyrosła na mitach Młodej Polski, które ją wzbogaciły o szereg wartości” (s. 25).

Osiągnięte wyniki badawcze

We *Wstępie* autor wyznaje, iż ma wobec tematu pracy stosunek osobisty, wyrażający się silnymi emocjami (s. 5-6). Zaangażowanie uczuciowe zwykle utrudnia obiektywne oceny, co w przypadku prac o przyrodzie i kulturze Podhala, pisanych przez osoby związane z regionem, jest regułą nieprzerwaną od końca XIX wieku. Osobiste pasje Wojciecha Treli wpłynęły korzystnie na rozległość badanego materiału oraz głębię interpretacji, gdyż autor, dążąc do kompletności egzemplifikacyjnej, poddaje źródła wielokrotnemu oglądowi, wskutek czego znane już w nauce teksty odsłaniają utajone dotąd sensy. Pierwiastki subiektywizmu autora można dostrzec w selekcji materiału (oszczędne interpretacje drażliwych moralnie zachowań powieściowych bohaterów, np. kradzież jako cnota) oraz w sporadycznych sądach, których prawdziwości nie można potwierdzić ani zaprzeczyć („uroda Podhala, która nie ulega najmniejszej wątpliwości” – s. 242; przyroda, „która, prędzej czy później, staje się postrzegana jako cud sam w sobie” – s. 104). Generalnie: osobisty stosunek autora korzystnie wpłynął na mnogość i rzetelność informacji dotyczących głównie problemów etno-kulturowych regionu podhalańskiego. Autor wykazał się wyjątkową erudycją w tym zakresie. Oparł się głównie na studiach Katarzyny Ceklarz i Anny Mlekođaj, dzieląc z nimi uczucia tożsamościowe, skłaniające do pewnego idealizowania przedmiotu opisu, z dążeniem do scjentyistycznego obiektywizmu. Studia te mają tysiące zalet poznawczych i jedną stronę wątpliwą – niedostatek porównań ze zjawiskami z innych regionów, co zwykle wpływa na postrzeganie Podhala jako osobliwego wyjątku. Przykładowo – sąd o „przysłowia

podhalańskich, zawierających mądrość ludową” sugeruje, że ich „charakter filozoficzny oraz religijny”, a także „humor i prostolinijność w najlepszym znaczeniu tego słowa” (s. 49) wyróżnia je z polskiej czy słowiańskiej paremiografii. Twierdzenia o osobliwości pieśniowego folkloru miłosnego Podhala, m.in. w aspekcie seksualności (*Rozdział III*), choć są poparte odwołaniami do publikowanych rozpraw naukowych, budzą wątpliwości w świetle twierdzeń Dobrosławy Wężowicz-Ziółkowskiej (*Miłość ludowa...*), zaś problem „gwary podhalańskiej jako tworzywa twórczego” (s. 44) wymija opracowaną przez Jerzego Bartmińskiego teorię języka folkloru jako poetyckiego interdialektu. Bartmiński wykazał, że nawet pisarze regionalni (z Kaszub czy Podhala) „posługują się jedynie wariantem dialektalnym, mianowicie wariantem pisanym, paradialektem” (*Folklor – język – poetyka*, s. 103). Nie mogę jednak zaprzeczyć, iż omówiona na s. 45-47 kwestia gwary jako czynnika tożsamościowego, a więc problem rozpatrywany na płaszczyźnie metajęzykowej, rzeczywiście wyróżnia Podhale spośród innych regionów. Trzeba się zgodzić z autorem, kiedy wyprowadza wniosek, iż dowodzi to „nierozzerwalności kultury podhalańskiej z położeniem geograficznym” (s. 47).

Układ rozprawy logicznie wynika z założeń poznawczych. Dwa pierwsze rozdziały rekonstruuja aspekty kultury regionu podhalańskiego w perspektywie antropologiczno-topograficznej. W ten sposób zarysowano stan wyjściowy, który wpłynął na literaturę Młodej Polski, początkując jednocześnie przemiany trwające po dziś. Centralny rozdział „*Młoda Polska tatrzańska*”, czyli *wpływ przestrzeni podhalańskiej na twórczość literacką modernizmu* liczy stron 117. Wyróżniono w nim 7 podrozdziałów, systematyzując kulturowo-światopoglądowe typy miejsc (ucieczki; pamięci i niepamięci; święte; przekłete; magiczne; widmowe; tożsamościowe). Wstępną typologię utworów o tematyce podhalańskiej zbudowano w sposób najprostsz i najefektywniejszy: dzieła o górskiej przyrodzie; teksty oparte na folklorze podhalańskim; „współorganizujące tradycje i przestań podhalańską”; mitologizacje przestrzeni górskiej. Teksty literackie tworzyły wachlarz różnych problemów – „od karykatury po sprawy narodowe, od wrażeń estetycznych po refleksje filozoficzne, od sacrum do profanum” (s. 58). Wyróżnione typy miejsc opisano tak, by z opisu wynikał ich ścisły związek i korelacja, podkreślający związki lokalizacji z pamięcią autobiograficzną i kulturową, prowadzący do konkluzji o „przestrzeni tożsamości” (s. 59). Novum interpretacyjnym jest wywód prowadzący do wniosku, że modernistyczna fascynacja Tatrami i Podhalem wykraczała poza chłopomanię, stając się kodem wyrażającym stan polskiej duszy zbiorowej. Przed odczuciem „ból istnienia” i nudy codzienności można było schronić się w krainie wolności, ciszy i samotności. Za szczególnie wartościowe, bo oryginalne, uznaję wyeksponowanie

problemu ciszy. Nowe treści do humanistyki wnoszą uwagi o literackich miejscach pamięci, które uniemożliwiają całkowitą alienację, a dziką przyrodę przekształcają w przestrzeń dospoleczną. Niepodważalny jest dowód na słuszność tezy, iż „sakralizacja Podhala bardziej oddziaływała na wrażliwość i wyobraźnię ludzi z zewnątrz, niż na autochtonów” (s. 102) oraz na rozszerzenie tej tezy: „Sakralizacje regionu wychodziły poza chrześcijaństwo, budując świętość przestrzeni w oparciu o szereg wierzeń” (s. 106). Wyjątkowo ciekawy jest syntetyczny, przekonujący w zasadach systematyzacji (np. s. 129) i celny w sugestiach interpretacyjnych fragment dotyczący miejsc „przeklętych” – złych, konotujących lęk i grozę. Narzędzia geopoetyki pozwoliły ująć ten aspekt przestrzeni pełniej, niż dotąd znaleźliśmy z prac J. Kolbuszewskiego. Przestrzeń, wyjaśnia autor, działa na ciemne strony ludzkiej psychiki – wydobywa utajone lęki, ale też pociąga człowieka i daje mu doznania estetyczne. Takie miejsca, twierdzi autor na s. 120, w odmienny sposób racjonalizują turyści i rdzenni górale. Przy omawianiu miejsc magicznych autor wykracza poza terminy literaturoznawcze, prowadząc dyskursu albo w języku poetyckim („przestrzeń tatrzańska jest zaczarowaną przechowalnią informacji *zapisanych w granicie*”), albo wchodząc na poziom abstrakcji metafizycznych („Czas został zaklęty przez przestrzeń, ponieważ przeszłość i teraźniejszość przeplatają się wzajemnie trwając jednocześnie” – s. 132). Omówione miejsca magiczne i ich funkcje trudno jednak uznać za specyficznie podhalańskie czy tatrzańskie, a wnioski autora dotyczące podhalańskiego uniwersum kosmologicznego (s. 134) i wpływu „magii miejsca” na stany emocjonalne są równie prawdziwe dla innych miejsc i innych epok.

Kluczowe miejsce w tym rozdziale zajmuje wykład dotyczący „miejsc tożsamości”. W istocie streszcza on zawartość myślową całej rozprawy. Autor pisze o dokonującej się konfrontacji młodopolskich literatów, widzących w Tatrach symbol narodowego „wolności ołtarza”, z lokalną kulturą, dla której ten obraz był elementem antropologii codzienności. Z tej konfrontacji wynikł program budowania u Podhalan tożsamości narodowej, respektującej regionalne dziedzictwo regionalne. Idee, które artykułował „Głos” i które znalazły najpełniejszy wyraz w twórczości artystycznej, literackiej i publicystycznej Stanisława Witkiewicza, zbiegły się z Tadeusza Micińskiego koncepcją patriotycznego odrodzenia narodu. Z podhalańskich szczytów miała zejść idea jednocząca i łącząca przyszłych rycerzy za wolność kraju, przyszłych obywateli kraju żyjącego w warunkach lepszych, ludzi lepszych moralnie, żyjących w piękniejszym świecie. Pisarze i inteligencja Młodej Polski pracowali nad tym, by z tożsamości rodowej i regionalnej wyprowadzić tożsamość narodową. Mit górala dumnego i wolnego wspomagał mit narodowy. Mitologizacja przybierała formę homeryzacji, a więc

heroizacji cech tutejszej ludności (fizycznych, psychicznych, intelektualnych, etycznych i estetycznych). W niektórych przekazach ta idealizacja szła wręcz ku przekonaniu, iż „Podhalanie stanowią lud wybrany, obdarzony przez Boga specjalną łaską” (s. 170). Motywami szczególnie często poddawany hiperbolizującej mitologizacji były muzyka i taniec, w których widziano odbicie „pierwotnego rytuału życia i śmierci” (s. 181). Mitologizacja obejmowała nawet postaci historyczne znane z niechlubnych stron. Słusznie autor konkluduje, że istotą rzeczy nie jest sposób mitologizowania, ale jego funkcje – w tym wypadku szło o potrzebę narodowego mitu potwierdzającego przekonanie o własnej sile i przynoszącego polityczne nadzieje. „Wszystko to dawała literatura młodopolska związana z Tarami” (s. 190).

Dla równowagi autor omawia też problem demitologizacji przestrzeni podhalańskiej, który miał dwie formy: demaskatorski realizm (głównie W. Orkan) i satyrę (A. Strug). Rozdział *Doświadczenie i postrzeganie przestrzeni podhalańskiej* chyba lepiej było wprowadzić przed zasadniczym rozdziałem IV. Sensualne i emocjonalne wrażenia i odczucia są inne u przybywających do danego miejsca z zewnątrz, a inne u stałych mieszkańców: pierwsi idealizują i estetyzują widok, drudzy dostrzegają kryjącą się pod pięknem udrękę codzienności. Bardzo trafnie wykazał to autor zestawiając ten sam obraz, lecz tworzony z odmiennych perspektyw (S. Witkiewicz – Orkan, s. 216). Jakość doświadczenia przestrzeni determinowana jest porami roku, czynnikami atmosferycznymi, typem wykonywanych czynności i czynnikami bio-kulturowymi (s. 229, używki). Autor wykazał też, iż doświadczenie przestrzeni jest uwarunkowane receptorami wzroku i słuchu. Przyznając, iż każde takie doświadczenie jest niepowtarzalne i jednostkowe, autor wskazał stereotypy postrzeżeń, uformowane i upowszechnione właśnie w Młodej Polsce, a funkcjonujące do dziś (s. 246).

Dyskusja i ocena

Ogólny wniosek autora rozprawy mówi, że literatura Młodej Polski o tematyce podhalańskiej wyróżniała dwie przestrzenie: 1) tatrzańską, dotyczącą gór, tworzoną bez wsparcia o kulturę lokalną; 2) podhalańską, odwołującą się do folkloru i kultury regionu. Pierwsza była związana z estetyzmem i pesymistycznym światopoglądem epoki oraz z ideą mesjańsko-niepodległościową. Druga wypracowała zbiorowy portret psycho-kulturowy górali i włączyła go do problematyki ogólnopolskiej. Wniosek jasny i należycie wsparty materiałem dowodowym. Ten materiał można było poddać dodatkowym analizom, przy uwzględnieniu dyskusji wokół koncepcji literackich topografii. Dyskusje przypominają o propozycjach Edwarda Kasperskiego i Anny Kronenberg, których recenzowana praca nie uwzględnia. Na marginesach tych dyskusji sformułowano ciekawe pomysły; warte uwzględnienia są artykuły


Kamili Gieby, m.in. jej uwagi o topologii rozpatrującej „sposoby kodowania znaczeń w literackich konstrukcjach przestrzeni – jej językowej produkcji” (*Zwroty ku przestrzeni w badaniach...*, „Przestrzenie Teorii” 2015). Ważne to o tyle, że literaturoznawczy zwrot topograficzny w ostatnich latach nie odwołuje się do metod i pojęć, które zaproponowała lingwistyka, analizująca kategorię przestrzeni. Tymczasem relacje lokatywności i latorywności można z powodzeniem stosować przy analizach języka przestrzeni górskiej – wyraźnie wtedy widać nieprzypadkową wszak wysoką frekwencję układów NAD/POD oraz ostrą opozycję wertykalność – horyzontalność. Można to dostrzec w wierszach wykorzystujących schematy wycieczki. To lingwistyczne spojrzenie jako dodatkowy sposób argumentowania podpowiadam autorowi na wypadek, gdyby praca miała być drukowana.

Lektura pracy Wojciecha Treli sprawia czytającemu satysfakcję, gdyż jest ona napisana polszczyzną prostą i zrozumiałą. Dostrzegłem wprawdzie kilka odstępstw od norm poprawnościowych i kilkanaście literówek, które odnotowałem na maszynopisie, ale te wyjątki nie mogą wpłynąć na wysoką ocenę strony redakcyjno-językowej.

Konkluzja

Stwierdzam, że praca Wojciecha Treli *Przestrzeń podhalańska w wyobraźni i świadomości pisarzy Młodej Polski. Geopoetyka regionu* spełnia kryteria stawiane rozprawom doktorskim. Wnoszę o dopuszczenie mgra Wojciecha Treli do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Kraków 03-09-2019


prof. dr hab. Tadeusz Budrewicz